

GŁOS Świdnika

glosswidnika@wp.pl

TYGODNIK

NR 29 (1887) 24.07.2009r. CENA 1 zł (w tym 0% VAT)

db kredyt gotówkowy

Weź gotówkę!

Pozbądź się starych rat z innych banków.

Przy okazji zamienimy Twoje stare raty z innych banków na jedną niższą. Zapytaj o szybki kredyt bez poręczycieli.

Placówka db kredyt:
Świdnik, ul. 3 Maja 1
tel. (081) 748 89 70To bank dobrych kredytów.
Grupa Deutsche Bank

db kredyt

Deutsche Bank PBC S.A. Centrala, Al. Armii Ludowej 26, 00-609 Warszawa.



SKOK ŚWIDNIK



Startuje największy plac budowy

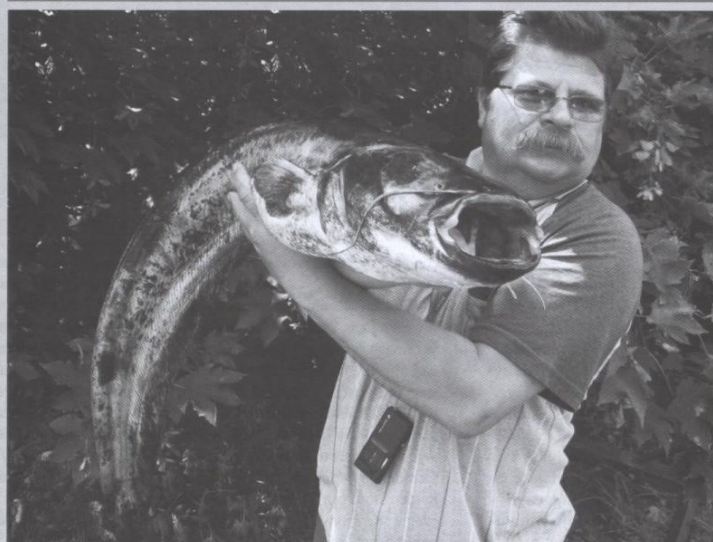


16 lipca Regionalny Park Przemysłowy ŚWIDNIK Sp. z o.o. i Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości podpisali umowę o dofinansowanie projektu o nazwie "Zapewnienie rozwoju innowacji poprzez modernizację i rozbudowę infrastruktury oraz stworzenie bazy dla klastra producentów lotniczych i centrów badawczo-rozwojowych w Regionalnym Parku Przemysłowym Świdnik", który realizować będzie Regionalny Park Przemysłowy. Inwestycje będą współfinansowane ze środków unijnego programu Rozwoju Polski Wschodniej. Ich całkowita wartość, to ponad 42 mln złotych. Prawie 29 mln pochodzić będzie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

dokończenie na stronie 2.

Sum gigant lubi wątróbkę

Wyjątkowe szczęście miał podczas minionego weekendu pan Mieczysław Kowalik. Łowiąc ryby w Majdanie Zahorodnińskim koło Siedliszcza, wyciągnął z wody suma-olbrzymia.



Drapieżnik waży prawie 10 kilogramów, mierzy 124 cm długości. Został złowiony w nocy z soboty na niedzielę, około godz. 23. Walka człowieka z rybą trwała długie 40 minut. Nie był to pierwszy sukces pana Mieczysława. Dwa dni wcześniej złowił w tym samym zbiorniku suma o długości 79 cm, ważącego prawie cztery kilogramy. Oba okazy polnkęły

haczyk z surową wątróbką. – Polecam wszystkim wędkarzom zbiornik w Majdanie Zahorodnińskim. Słynie z dużych ryb, nie tylko sumów. Są tam również okazałe karpie, karasie złociste, okonie – zachwala pan Mieczysław, który od 25 lat jest członkiem Koła Polskiego Związku Wędkarskiego przy PZL-Świdnik.

s

Centrum Finansowo-Inwestycyjne „PARTNER”



w ramach projektu Nowe Kwalifikacje - Nowa Jakość zaprasza

Człowiek - najlepsza inwestycja

BEZPŁATNE SZKOLENIA

dla osób powyżej 50 r. życia zatrudnionych na podstawie umowy o pracę (umów cywilnoprawnych) i zamieszkających na terenie województwa lubelskiego

- Pełnomocnik ds. systemów zarządzania jakością ISO 9001:2000
- Auditor wewnętrzny

W ramach szkoleń oferujemy: wykwalifikowanych wykładowców, zwrot kosztów dojazdu, certyfikat ukończenia kursu, poczęstunek (ciepły posiłek), materiały szkoleniowe

Informacje i zapisy: Biuro projektu Nowe Kwalifikacje-Nowa Jakość ul. Chopina 11/4b (I piętro), 20-023 Lublin, tel. 081 536 70 76

www.iso.lublin.pl



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



pokojowe, kuchenne, tapicerowane

Meble

Szeroki wybór. Zapewniamy transport i raty.

Piaski ul. Partyzantów 37 (za szkołą)
czynne: pn.- pt. godz. 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 15.00
tel. (081) 582 11 07Milejów ul. Kasztanowa
czynne pn.- pt. godz. 8.00 - 16.30
sobota 8.00 - 13.00
tel. (081) 757 40 15

PORADNIA DLA KOBIET



USG

TRÓJWYMIAROWE

Świdnik, ul. Norwida 2 tel. 081 751 54 54



NOWOŚĆ !!!

KARTY
SIĘĆ BANKOMATÓW SKOK 24

Podczas ostatniej przed urlopami, sesji Rady Miasta (9 lipca) zgłoszono zapytania i interpelacje dotyczące głównie porządków w mieście.



Romuald Gu-mienniak, w imieniu mieszkańców z ulic –

Wyspiańskiego i Spółdzielczej poprosił o skrócenie gałęzi, rosnącej tam okazałej wierzby. Zwisają nisko nad chodnikiem i trudno tamtędy przejść.



Kazimierz Bachanek przypomniał o problemach finansowych II programu Polskiego Radia i poprosił radnych o poparcie dla walczących o miejsca pracy dziennikarzy „Dwójki”.



Interpelacja **Włodzimierza Radka** dotyczyła parkingu przy ulicy Kopernika, w pobliżu Szkoły Podstawowej nr 3: – Niezbyt szczęśliwie ustawiono pojemniki na śmieci. Parkujące tam samochody utrudniają ich opróżnianie. Z kolei, podjeżdżająca śmieciarka może uszkodzić auta osobowe. Drugi temat poruszony przez radnego dotyczył też ulicy Kopernika i funkcjonujących tu lokali gastronomicznych: – Ich właściciele dowożą towar, od strony szkoły, niszczą przy tym rosnącą tam zieleni i boisko.



Najpierw piwo, potem kąpiel

Na jedynym w mieście otwartym basenie robi się niebezpiecznie. Takie sygnały pojawiły się na lipcowej sesji Rady Miasta. Popołudniami, zwykle od godziny 14, uwagę pracowników basenu absorbują pijani, młodzi ludzie.



Ratownicy poprosili o pomoc radnego **Mirosława Tarkowskiego**.

– Mamy problem z pijaną młodzieżą – mówi Katarzyna Dajnowska, koordynator ratowników na świdnickim basenie. – Przychodzą na basen trzeźwi, ale wypiją piwo w tutejszej knajpce, pewnie też przynoszą alkohol ze sobą i po południu rozrabiają. Stanowią zagrożenie dla innych korzystających z basenu, dla ratowników, ale także i sobie mogą zrobić krzywdę. Oczywiście, nie oznacza to, że chcemy likwidacji knajpki. Zdajemy sobie sprawę, że jeżeli nie wypiją tutaj, to przyniosą piwo ze sobą. W ostatnich dniach, dwa razy musieliśmy pijanych wyrzucać z basenu. Nie przestrzegają zasad korzystania z kąpieliska. Skaczą do wody,

rozrabiają. Na pewno pomogłyby patrol policyjny. Komenda jest blisko, więc w upalne dni, gdy na basenie są tłumy, widok umundurowanego funkcjonariusza uspokoi nastroje.

Nieco inaczej sytuację oceniają policjanci. – Funkcjonariusze pojawiają się na basenie 1-2 razy w tygodniu, rozmawiają z ratownikami, sprawdzają zabezpieczenia przed kradzieżami mienia – wyjaśnia Grzegorz Hołub, pierwszy zastępca komendanta powiatowego policji w Świdniku. – Poza tym sprawdziliśmy, że od 1 czerwca nie było żadnego zgłoszenia z basenu o pijanych, zagrażających sobie lub innym



Krzysztof Kruczek zwrócił uwagę na zbyt rzadko koszoną trawę w parku za torami, w pobliżu ośrodka sportowo-rekreacyjnego PZL-Świdnik: – Wiem, że jest ciepło i wszystko szybko rośnie, ale tereny te nie powinny być tak zaniedbane. Radny zastanawiał się także, czy Urząd Miasta nie powinien zlecić firmie zewnętrznej pisanie wniosków o pozyskanie funduszy na potrzeby gminy.



Grażyna Ćwiklak złożyła interpelację dotyczącą wycięcia krzaków rosnących przy ulicy Solidarności, w północnej jej części. – Ograniczając widoczność, stały się też schronieniem dla osób nadużywających alkoholu i dzikim wysypiskiem śmieci – ubolewa radna.

Grażyna Ćwiklak zwróciła uwagę na coraz bardziej rozpowszechniający się zwyczaj zakładania nekrologów przez reklamy różnych firm. Apeluje, by uszanować pamięć o zmarłych i uczucie ich rodzin.



Jakub Osina postulował zatrudnienie w Świdniku miejskiego architekta. – W centrum powstał potężny budynek sądu i prokuratury, zmieniający zasadniczo tę część miasta – niepokoił się radny. – Żyjemy w czasach, gdy nie zwraca się uwagi na to, co i gdzie się buduje, jak umieszcza się reklamy. Nad tym powinien czuwać urbanista. Musimy dbać o przestrzeń publiczną, przynajmniej w centrum.



osobach. Trudno się dziwić obecności na basenie nietrzeźwych, młodych ludzi, skoro na terenie ośrodka są dwie

knajpki. Jeżeli będą zgłoszenia, na pewno zareagujemy.

Startuje największy plac budowy

ukończenie ze strony 1.

Podpisanie umowy jest dużym sukcesem – mówi **Eugeniusz Hyz**, prezes Regionalnego Parku Przemysłowego w Świdniku. Dzięki niej będziemy mogli przeprowadzić aż 6 zadań inwestycyjnych, które znacząco uatrakcyjnią park dla nowych inwestorów, jak również poprawią warunki funkcjonowania firm dotychczas działających na jego terenie. Starania o zawarcie umowy rozpoczęliśmy już kilka lat temu. Chcę podkreślić, że przed przystąpieniem do ubiegania się o uzyskanie dofinansowania musieliśmy wykonać

ogromną pracę. Wszystkie przewidziane umową inwestycje musiały posiadać wszelkie wymagane uzgodnienia i pozwolenia, łącznie z prawnym, pozwoleniami na budowę i wyłonieniem wykonawców.

Program Rozwoju Polski Wschodniej nakierowany jest na inwestycje innowacyjne. Dlatego kluczową wśród realizowanych przez RPP w Świdniku będzie budowa nowego, czterokondygnacyjnego, wielofunkcyjnego budynku, który stanie w miejscu dotychczasowej siedziby Ośrodka Szkolenia Lotniczego PZL-Świdnik. Znajdą w nim miejsce 32 niezależne stanowiska inżynierskie wyposażone w komputery

i specjalistyczne oprogramowanie do prac projektowych i badań symulacyjnych – wyjaśnia E. Hyz. Ich uzupełnieniem będzie laboratorium o powierzchni 400 mkw, w którym znajdą się, między innymi, urządzenia umożliwiające tak zwany rapid prototyping, czyli szybkie wykonanie trójwymiarowych modeli bądź makiet prototypów projektowanych produktów. System rapid prototyping znacznie skraca więc i ułatwia działalność badawczo-rozwojową.

Budynek będzie również mieścił nowoczesny ośrodek szkolenia, w tym szkolenia lotniczego oraz gabinety przychodni zdrowia, świadczącej usługi dla firm parku. Będzie można w nim również wynająć pomieszczenia wraz ze sprzętem komputerowym i oprogramowaniem do prowadzenia prac badawczo-rozwojowych. Zgodnie z warunkami programu ceny dzierżawy pomieszczeń mają być preferencyjne – niższe od

cen rynkowych, obowiązujących w regionie.

Warto wspomnieć o pozostałych inwestycjach, które będą realizowane w ramach projektu, na obszarze ponad 50 hektarów Parku. Rewitalizacja sieci dróg parku polegać będzie na wymianie dywanika asfaltowego i krawężników oraz położeniu nowych chodników aż do przejścia podziemnego pod torami. Zlikwiduje to konieczność praktykowanego dotychczas wstrzymywania ruchu pojazdów w okolicach godzin 7.00 i 15.00.

Zaplanowano również rewitalizację sieci wodociągowej i sanitarnych, sieci ciepłych – zarówno nad, jak i podziemnych na terenie parku oraz termomodernizację jednej z hal parku.

Jako jedni z pierwszych beneficjentów programów unijnych otrzymamy

mamy dofinansowanie unijne w formie zaliczek – tłumaczy E. Hyz.

Wyliminuje to konieczność starania się o tak zwane kredyty pomostowe. Cały projekt powinien zostać rozliczony do 31 marca 2011 roku. Oznacza to w praktyce, że ukończenie inwestycji musi nastąpić do końca roku 2010. Mamy niewiele czasu, ale jestem przekonany, że dotrzemy tych terminów. Warto dodać, że do czasu rozpoczęcia budowy lotniska, będzie to największy w Świdniku plac budowy.

jmr





panorama związkowa

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO „METALOWCY”

WYJAZDY KRAJOZNAWCZE

Koło związkowe E i R Związku Zawodowego „Metalowcy”, zgodnie z wieloletnią tradycją organizuje dla swoich związkowców i nie tylko, wyjazdy krajoznawcze.

W tym roku zaplanowaliśmy zwiedzanie Krainy Wielkich Jezior oraz Ziemi Warmińsko-Mazurskiej.



Jest ich na całej trasie pięć, a różnica poziomów wynosi 99,5 m. Przed pochylnią statek wpływa na rodzaj rusztowania, które po torach zjeżdża z góry lub pod górę, pokonując pochyłość. Dla pasażerów jest to duża atrakcja. Po drodze mijamy ogromne jezioro, mnóstwo różnego rodzaju ptactwa, a także łany zbóż, po obydwu stronach dość wąskiego kanału.

Następnego dnia wyruszamy w okolice jeziora Mamry do miejscowości Mamerki, aby zwiedzić niezniszczony bunkry kwaterę głównej niemieckich wojsk lądowych. Była tam wojenna kwatera feldmarszałka Puchesa generała Guderiana. Bunkry były tak dobrze zamaskowane, że pozostały do tej pory w stanie nienaruszonym. Odwiedzamy miejscowość Reszel. Jest tu XIV-wieczny zamek biskupów warmińskich oraz wspaniały kościół z tego samego okresu. Stare kościoły przyciągają swym ogromem i wystrójem wnętrza. Od Reszła do Świętej Lipki jest tylko pięć kilometrów, więc docieramy tam w pełni sił i energii. Sanktuarium Maryjne w Świętej Lipce zachwyca swym ogromem. Zwidzając je wiele wycieczek i pielgrzymek.

Zmęczeni fizycznie lecz pokrzepieni duchowo, wracamy do swoich domów i rodzin. Wszyscy zadowoleni już myślą o następnych wyjazdach a takowe będą. Zapraszamy.

St. Iwaniuk

Wcześniej, słoneczny poranek zorganizowana grupa emerytów opuszcza rodzinny Świdnik, udając się na zwiedzanie nieznanych zakątków naszej ojczyzny. Po drodze mijamy malownicze miejscowości oraz zabudane gospodarstwa rolne.

Daje się zauważyć wielką poprawę jakości naszych dróg, a organizujemy wyjazdy już od wielu lat. Pierwszym obiektem, który mamy w planach do zwiedzania jest zamek w Nidzicy. Zamek krzyżacki wybudowany został na przełomie XIV i XV w. Zachwycające są rozwiązania techniczne dawnej twierdzy krzyżackiej. Zaskakująca jest sama grubość murów obronnych dochodząca do 4 m. Ciekawe, że magazyn żywnościowy umieszczono na górnym piętrze zamku, a nie w podziemiach. Ściany magazynu zbudowane są na zasadzie termosu tak, że wewnątrz jest ciągle ta sama temperatura. Zamek służył przez wieki do utrzymania władzy przez krzyżaków. W czasie II wojny światowej pożoga wojenna nie ominęła Nidzicy. Zniszczenia były ogromne. Obecnie orestaurowany, odbudowany służy jako centrum kultury. Bliskość pól grunwaldzkich powoduje, że co roku w lipcu zjeżdża się tu rycerska Europa, by wziąć udział w historycznej bitwie.

Jedziemy do Starych Jabłonek, w okolicy Ostródy. Jesteśmy zakwaterowani w pięknej miejscowości nad jeziorem. Dookoła las i cisza. Po obiadokolacji, wieczorem spotkanie integracyjne. Rano wypoczęci i pełni energii wyruszamy do Ostródy. Po wejściu na pokład statku, płyniemy drogą wodną, wybudowaną w 1860 r. Kanał Elbląsko-Ostródzki, o łącznej długości 133 km, przepływa przez wiele jezior i wspaniałą Ziemię Warmińską. Wpływamy do pierwszej służby wodnej. Zostają zamknięte zapory wodne i statek, wraz z pasażerami unoszony jest na wyższy poziom. Po wyrównaniu poziomu płynie dalej. Są dwie służby, unoszące statek z ludźmi o 4,2 m.

Pochylić się jeszcze bardziej ciekawym rozwiązaniem hydrotechnicznym.

Ośmiogodzinny dzień myślenia

W trudnych czasach rzadko sprawdza się sztywne i schematyczne myślenie. W cenie jest kreatywność i gotowość do нестандартowych rozwiązań. Konieczność wypróbowania nowych sposobów działania i zrewidowania dotychczasowych sądów może być trwałym pozytywnym efektem okresu wielkich wyzwań i trudności. Jest wszak jeden niezbędny warunek, aby coś podobnego mogło mieć miejsce. Niezbędne jest myślenie.

W Polsce pogarsza się sytuacja gospodarcza. Za chwilę czeka nas nowelizacja budżetu. Nikt dokładnie nie wie, co to dla nas oznacza, ale możemy domyślać się, że nie dobrego. Nie mam oczywiście pretencji do rządu o to, że dotknęła nas recesja. Szkoda natomiast, że upłynęły ponad dwa miesiące zanim Rada Ministrów przyjęła pakiet ustaw, mających chronić przedsiębiorstwa i miejsca pracy. Teraz rząd ma powody do zadowolenia. Związkowcy i pracodawcy nie podzielają tego optymizmu.

Co zakłada rządowa wersja pakietu? Czas pracy będzie elastyczny. Jeżeli firma nie będzie miała zamówień, ludzie będą pracować krócej. Gdy zamówienia pojawią się, czas pracy wydłuży się, bez płacenia nadgodzin. Pracodawca będzie mógł wymagać od pracownika, żeby ten ostatni przychodził do firmy w różnych godzinach. Za to również nie będzie płać nadgodzin. Jeśli firma popadnie w kłopoty, pracownicy będą mieli skrócony czas pracy i zmniejszone wynagrodzenia. Rząd przyjął też tzw. postojowe, czyli

dopłaty z budżetu państwa połowę minimalnego wynagrodzenia w firmach, gdzie zamówienia spadły o 30%.

Cała operacja ma kosztować 1,5 miliarda złotych i według wyliczeń ekspertów powstrzyma wzrost bezrobocia o dwa procent.

Pakiet bez wątpliwości ma swoje pozytywne strony. Chodzi mi o zwolnienie podatkowe bonów, przekazywanych pracownikom przez firmy oraz zapomóg wypłacanych z funduszu związków zawodowych. Tyle, że na tym komplementy się kończą. Propozycja rządowa pełna jest niedoróbek i nieścisłości, pozwalających na dużą dowolność w interpretacji i praktycznym stosowaniu jego postanowień. Bo co z tego, że umowy na czas określony mają być zawierane maksymalnie na dwa lata, skoro już dziś funkcjonują tymczasówki przewidziane na kilkanaście lat? Co z tego, że na pomoc mogą liczyć te firmy, którym zamówienia spadły o 1/3, skoro ani słowem nie wspomina się o przedsiębiorstwach upadających z powodu zatorów płatniczych? Co z tego, że rodzice mogą wnioskować o indywi-

dualny rozkład dnia pracy, jeśli jego przyznanie i tak pozostaje w gestii pracodawcy? Czy, zdaniem ekspertów rządowych, dziś rozsądni pracodawcy nie stosują podobnych rozwiązań?

Można oczywiście uznać, że samo powstanie pakietu już jest dużym sukcesem. Obecny rząd wykazywał bowiem sporą opieszałość w działaniach antykrzysowych powtarzając początkowo, że recesja nas nie dotyczy, a potem, że będzie lżejsza niż w innych państwach i interwencja nie jest wskazana. Niemniej, inicjatywa rządu obciążona jest ponadto grzechem pierwowodnym: ignoruje on mianowicie uzgodnienia wypracowane w dialogu dwustronnym pomiędzy pracodawcami a związkami zawodowymi. Z 13 wspólnych postulatów, gabinet uwzględnił mniej więcej połowę. Pytanie zatem: dla kogo powstał w zasadzie ten pakiet? Dla rządu? Cóż, okres przedwyborczy rządzi się swoimi prawami i w jakiś sposób należało pokazać się opinii publicznej. Czyżby propaganda znów wzięła górę nad istotą zagadnienia?

Obawiam się, że tak. Dlatego też, podczas prac w Sejmie nad rządową propozycją walki z recesją warto zastanowić się nad wpisaniem do pakietu jeszcze jednego postulatu. Brzmiałby on: wprowadza się ośmiogodzinny dzień myślenia.

Kronika OPZZ
Zbigniew Janowski

SPOTKANIE KOMITETU PROTESTACYJNEGO „ZBROJENIÓWKI” Z MINISTREM BONIM

Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, 15 lipca br. minister Michał Boni spotkał się z przedstawicielami branżowych central związkowych przemysłu obronnego i lotniczego, aby omówić kolejny etap wdrażania postulatów zgłoszonych przez Komitet Protestacyjny Pracowników Przedsiębiorstw Potencjału Obronnego.

W spotkaniu wzięli również udział: Krzysztof Łaskiewicz – podsekretarz stanu Ministerstwa Skarbu Państwa, prezes Grupy BUMAR Edward Nowak, Prezes ARP Wojciech Dąbrowski oraz przedstawiciel Ministerstwa Gospodarki i związku pracodawców PPOiL.

Półtoragodzinne spotkanie miało rzeczowy charakter, choć większość czasu poświęcono omówieniu problemów dwóch przedsiębiorstw: HSW – Stalowa Wola i WSK-Świdnik.

W pierwszym z nich, rozpoczęto proces zwolnień grupowych i ogłoszono upadłość jednej ze spółek, w drugim kończy się przygotowanie do procesu prywatyzacji.

Minister Boni poinformował, że Rada Ministrów przyjęła wniosek o powołanie komitetu sterującego ds. kredytów na produkcję sprzętu wojskowego; broni i amunicji, na szefa zespołu RM powołała ministra gospodarki. Ścieżka kredytowa dla przedsiębiorstw P.P.O. podejmujących dodatkowe dostawy uruchomienia tuż po przyjęciu

przez RM projektu budżetu na rok 2010, tj. w połowie sierpnia. Jednocześnie przyjęto, że produkcja uruchamiana na podstawie dodatkowych tego- rocznych zamówień, może być realizowana również w roku 2010.

W obradach Związek Zawodowy Przemysłu Elektromaszynowego reprezentowali: Stanisław Janas – przewodniczący Związku oraz Jerzy Szpecht – wiceprzewodniczący, szef SKPZZ ZPPE.

Kronika OPZZ.

Wakacyjne wyjazdy

Korzystając z długoletnich doświadczeń, Zarząd ZZ „Metalowcy” przedstawił dzieciom i młodzieży ofertę wypoczynku dwóch znanych lubelskich biur turystycznych BUTIU „LIDERTOUR” i BP „BEST HARCUTR – WATRA TRAVEL”

Propozycje wypoczynku obejmują znane i cieszące się od lat wielkim zainteresowaniem kurorty nadmorskie, m.in. Darłowo, Chłapowo, Łeba, Dąbki, Kołobrzeg i Międzywózie. Po- byt nad Bałtykiem zachęca młodzież przede wszystkim do korzystania z kąpieli morskich, plażowania i poznawania dzikiej przyrody. Poza przygodą z wodą organizatorzy zadbał o interesujący program, pozwalający poznać nowe miejsca, zabytki oraz ludzi i ich zwyczaje.

Pod czujnym okiem wychowawców i przewodników uczestnicy zwiedzają Trójmiasto, Westerplatte, Półwysep Helski, Kołobrzeg i wiele innych

ciekawych miejsc. Z Niechorza i Kołobrzegu koloniści wyjadą na niezwykłą wycieczkę do „Cesarskich Kąpielisk” w Niemczech, gdzie będą mogli zażyć kąpieli w Termach z wodą termalną. Pospacerują również po najdłuższym moście w Europie, w Heringsdorf. W programie pobytu nad morzem jest również rejs statkiem lub przejazd promem. Wieczorami młodzież bawi się na dyskotekach.

Dość liczna grupa młodzieży zainteresowała się wypoczynkiem w górach – Białe Tatrzanie, Tyliczu, Karpaczu, Lewinie Kłodzkim, Muszynie, Zawoi i Zakopanem.

Przebiegłe, malowniczo położone wsie i miasteczka, niezwykle górskie krajobrazy i czyste powietrze na długo zapadną w pamięci uczestników wakacyjnego wypoczynku.

Organizatorzy proponują wiele pięknych wycieczek, m.in. w Pienniny, wędziny na Trzy Korony i na Śnieżkę oraz

wycieczki autokarowo-krajoznawcze.

Program wypoczynku, w niektórych ośrodkach, wzbogacono o kilkudniowe wycieczki zagraniczne. Z Tylicza młodzież wyjeżdża na 6-dniową wycieczkę do Hajdusoboszló, Debreczyna i Egeru, a z Karpacza do Czech. Wypoczywający w Muszynie, zwiedzają dodatkowo Budapeszt, Słowacki Raj i Bardejov. Młodzież, przebywająca na kolonjach w Zawoi, najdłuższej wsi w Polsce pod Babią Górą, podczas wyjazdu zagranicznego zwiedzi Bratysławę i Wiedeń.

Organizatorzy zadbał również o gry i zabawy sportowe oraz liczne dyskoteki.

Najmłodsi wybrali odpoczynek w pobliskim Krasnobrodzie, uroczym położonym ośrodku wśród rozległych wzgórz. Nasi milusińscy, często wyjeżdżający po raz pierwszy, mają zapewnione dobre warunki zakwaterowania, bardzo dobrą opiekę i ciekawy, dostosowany do ich wieku program. Wiele spacerów po okolicy, poznawa-

nie przyrody, kąpiele w basenie, ogniska, dyskoteki oraz wycieczki do Zamościa, Zwierzyńca, Horyńca.

Coraz większym zainteresowaniem wśród starszej młodzieży cieszy się wypoczynek za granicą – w Bułgarii, Francji, Włoszech, Hiszpanii i Grecji. Przyciągają pięknie położone hotele, ciepłe wody morza, niespykana architektura, piaszczyste i szerokie plaże, pokazy tańca flamenco, oryginalna kuchnia i zapewniona dobra słoneczna pogoda.

We wszystkich ośrodkach wypoczynku naszych dzieci, organizatorzy zadbał o dobre warunki zakwaterowania, fachową i sprawną opiekę pedagogiczną oraz realizację w pełni zaproponowanego programu, często wzbogaconego o wycieczki fakultatywne.

Naszym milusińskim życzymy pięknych, wspaniałych i niezapomnianych wrażeń z wakacji.

Posiadamy jeszcze wolne miejsca. Informacja w Zarządzie Związku, tel. 722 62 20.

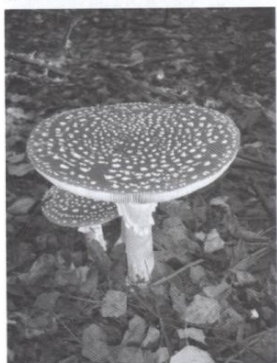
K. Gontarz

Gdy ruszamy na grzybobranie...

W lasach pojawiły się już pierwsze grzyby. Na targowisku miejskim jest ich jednak niewiele. W Powiatowej stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Świdniku nikt nie zgłosił do oceny świeżych grzybów. W poprzednim roku prawie codziennie ktoś korzystał z pomocy grzyboznawców.

Możliwe, że teraz uzyskują atesty w innych powiatowych stacjach albo mają dokumenty wystawione przez klasyfikatorów z innych regionów – przypuszczają pracownicy sanepidu.

Przypominamy, świeże grzyby, rosące w warunkach naturalnych wolno sprzedawać w placówkach handlowych i na targowiskach, po uzyskaniu oceny dokonanej przez klasyfikatora lub grzyboznawcę i otrzymaniu atestu. Bez spełnienia tego wymogu sprzedający mogą być ukarani mandatami w wysokości 50-100 zł. Osoby handlujące ru-
nem leśnym próbują dorobić do budżetu rodzinnego, więc 50-złoty mandat jest już dla nich wystarczającą surową karą. - Atesty dla grzybów świeżych są u nas wyda-



wane za darmo, więc nie ma sensu ryzykować – przypomina **Wiktor Kalicki**, kierownik nadzoru sanitarnego świdnickiego sanepidu. - Wydajemy je od poniedziałku do piątku, w godz. 8-10. Chciałbym przestrzec, że wkrótce przeprowadzimy kontrole. Grzyby suszone muszą być zapakowane w opakowania jednostkowe i oznakowane zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Jeśli sami zechcemy wybrać się na grzybobranie, musimy pamiętać o kilku ważnych zasadach. Ich przestrzeganie pomoże nam uniknąć potencjalnych niebezpieczeństw. - Do lasu dobrze wybrać się z atlasem grzybów. Zdecydowanie nie zbieramy grzybów, co

Nie dajmy się leśnym „potworom”



do których mamy chociaż najmniejsze wątpliwości – wyjaśnia W. Kalicki. - Nie zbieramy również grzybów bardzo młodych, nieukształtowanych, dopiero wychodzących z poszycia. Nie wszystkie cechy anatomiczne są widoczne, więc nie możemy stwierdzić, czy mamy do czynienia z grzybem jadalnym. Nie powinno się zbierać grzybów namokniętych. Bardzo szybko się psują i zmieniają właściwości, przez co nie nadają się do dalszej obróbki. Grzyby zbieramy wyłącznie do przewidywanych pojemników, na przykład koszy, lubianek. W żadnym przypadku do plastikowych toreb czy naczyń. Grzyb, nawet jadalny, w kontakcie z tworzywem sztucznym zmienia właściwości chemiczne. Po spożyciu może spowodować poważne problemy żołądkowe. Potrawy z grzybów należy przyrządzać natychmiast po ich zebraniu, gdyż bardzo szybko się psują. Nie powinny być również wielokrotnie odgrzewane. W przypadku zatrucia nieżyłtów pokarmowych spowodowanych grzybami, niezwłocznie powinniśmy zgłosić się do lekarza. Należy także przynieść fragmenty zebranych grzybów, nawet oberki, by zbadać je laboratoryjnie. - W wyniku nagłośnienia problemu w mediach nie odnotowujemy obecnie zwiększonej ilości zatrucia grzybami, jak to miało miejsce na przykład 10 lat temu. Bywały sezony, kiedy notowaliśmy 70 przypadków zatrucia muchomorem sromotnikowym. Ostatnio nie mieliśmy w powiecie

świdnickim ich w ogóle – dodaje W. Kalicki.

W lesie może czyhać na nas inne, często spotykane niebezpieczeństwo - kleszcze. Pajęczaki te mogą zakazić nas groźnymi chorobami - boreliozą i kleszczowym zapaleniem mózgu. Kleszcze zwykle czekają na ofiarę w wysokich trawach, gęstych krzewach i drzewach - na wysokości około 1,5 metra. Wyczuwając drgania i ciepło przechodzącego człowieka lub zwierzęcia, spadają na ofiarę i szukają miejsc, gdzie skóra jest delikatna, np. pachy, szyja, pachwiny, zgięcia kolan. Zatem, gdy wybieramy się do lasu powinniśmy założyć odpowiedni ubiór: długie spodnie, wysokie buty, płaszcz z kapturem. Dobrze spryskać się płynami odstraszającymi insekty. Po powrocie z lasu należy dokładnie obejrzeć ciało, najlepiej pod prysznicem. Jeżeli kleszcz wkręci się, należy uchwycić go pęsetą, jak najbliżej skóry tak, aby go nie urwać i delikatnie wykręcić. Miejsce ukąszenia zdezynfekować spirytusem. Nie należy kleszcza smarować tłuszczem lub przypalać. Kleszcz wtedy zwykle „wymiotuje” do rany, zwiększając prawdopodobieństwo zakażenia. Jeśli w miejscu ukąszenia pojawia się rumień trzeba natychmiast zgłosić się do lekarza.

Zakład Pogrzebowy CONCORDIA

Kredytowanie pogrzebów
Bezpłatne załatwianie formalności USC, ZUS, KRUS

TRANSPORT MIEDZYNARODOWY

Świdnik, ul. Okulickiego 8G
Tel. całodobowy (081) 751-32-89,
0 502-208-646

Do wynajęcia lokal
na działalność gospodarczą
lub biuro.

Tel.: 0 604 431 728

D-12

Alfa zaprasza na wycieczkę

WSZYSTKIE DROGI PROWADZĄ DO KAZIMIERZA



Klub ALFA zaprasza na wycieczkę rowerową do Kazimierza Dolnego. Odbędzie się ona w niedzielę, 26 lipca. Wyjazd o godz. 7:00 spod fontanny w Świdniku. Istnieje również możliwość dojazdu pociągiem do Puław, stamtąd rowerem do Janowca, a później promem do Kazimierza (wszystkie koszty ponosi uczestnik wycieczki). Szczegółowe informacje na stronie www.kr-alfa.phorum.pl lub telefonicznie pod numerem: 0 605 231 500

Comiesięczna akcja honorowego oddawania krwi

odbędzie się 13 sierpnia 2009r.,
w godz. 8.00 – 13.00

w ośrodku rehabilitacji zawodowej PZL-Świdnik

Repertuar kina LOT

30 lipca – 2 sierpnia

NOC W MUZEUM 2 (film w polskiej wersji językowej), prod. USA, b/o, godz. 17.00
NARZECZONY MIMO WOLI
(wyk. Sandra Bullock, Ryan Reynolds)
prod. USA, od lat 15, godz. 19.15

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Oferta nie dotyczy podmiotów gospodarczych.

Treść.....

Imię i nazwisko

Adres (do wiadomości redakcji).....

Sprzedam działkę 200 mkw. z lokalizacją pawilonu handlowo-usługowego, wszystkie media, tel. (081) 751 22 03.

B-627

Sprzedam yorkshire terier (suczki po rodzicach z rodowodem), tel. 0 722 275 698.

B-628

Sprzedam czarne, chińskie grzywaczę (szczecińszczyki po rodzicach z rodowodem), tel. 0 722 275 698.

B-629

Sprzedam działkę rolną-budowlaną 30a, przy drodze asfaltowej, 5km od Świdnika, wszystkie media, tel. (081) 468 81 62.

B-630

Sprzedam WC z drewna, deski frezowane, kryty blachą, podłoga, sedes, tel. (081) 751 36 00.

B-631

Kupię lokal lub mieszkanie w centrum, na parterze, tel. 0 507 823 498.

B-632

Sprzedam 1/2 bliźniaka, 150 mkw., (dwupoziomowy, podpiwniczony, garaż), działka 260 mkw., tel. 0 697 996 957.

B-633

Wynajmę pół bliźniaka, ul. Radocki 2, tel. (081) 751 57 74, 0 798 586 715.

B-634

Sprzedam działkę budowlaną 9a, z lasem 9a, ul. Wiejska, tel. (081) 468 81 01, 0 501 685 535.

B-635

Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe, 52 mkw., III piętro, ul. Niepodległości, tel. (081) 468 81 01, 0 501 685 535.

B-636

Sprzedam działkę budowlaną w Krępcu 19a, wszystkie media, tel. (081) 468 20 43.

B-637

Sprzedam działkę budowlaną 10a (uzbrojona, ogrodzona) z projektem i pozwoleniem na budowę, tel. 0 793 610 515.

B-638

Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe, 60 mkw. lub zamienię z dopłatą na 2-pokojowe do 45 mkw. (do II p.), tel. 0 693 830 010.

B-639

Sprzedam garaż murowany 17 mkw., przy ul. Akacjowej, tel. 0 693 723 434.

B-640

Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe, 36 mkw., parter, tel. 0 693 723 434.

B-641

Sprzedam mieszkanie 47,71 mkw., I piętro, częściowo wykonane na osiedlu Polesie, cena do uzgodnienia, tel. 0 666 838 077.

B-642

Kupię działkę w Świdniku (rejon ulicy Barwnej, Widokowej, Szmaragdowej), tel. 0 510 127 391.

B-643

Kawalerkę 34mkw. sprzedam lub zamienię na większe do 48 mkw. z balkonem, tel. 0 793 706 155.

B-644

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe, 46mkw., IV piętro na większe 3-pokojowe z dopłatą, tel. 0 887 186 092.

B-645

Sprzedam uzbrojoną działkę 30a, Jacek 2, tel. (081) 467 06 84.

B-646

Apteka w Świdniku

zatrudni

**magistra
farmacji**

tel. 0 509 676 282.

Zakład Pogrzebowy KAIS

Profesjonalna informacja pogrzebowa
Załatwianie wszelkich formalności
Świdnik ul. Okulickiego 2 c
Tel. całodobowe 723-63-46
0 604 492-356

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

Przed pierwszym gwizdkiem rundy jesiennej...

Wzmocniamy ofensywę

Piłkarze Avii zainaugurują rundę jesienną 8 sierpnia, meczem wyjazdowym z Karpatami Krosno. Tydzień później przyjmą u siebie Wisłę Puław. Zanim jednak ligowa karuzela rozkręci się na dobre, nasi zawodnicy intensywnie trenują.



W kadry zaszyły bowiem istotne zmiany personalne. Przede wszystkim testowani są nowi zawodnicy. Są to: obrońca Kamil Drop i pomocnik Dawid Wierczak, obaj z Chelmskiej, pomocnik Krzysztof Burak z Piłkarni Opalenica, ukraiński napastnik Andrej Habian, grający ostatnio w Olimpij Elżbi, i Łukasz Bartkowski, obrońca z Unii Tarnów. Wszystkie wskazuje na to, że wszyscy wymienieni zawodnicy zasila kadry pierwszego zespołu. Kto ubył? Największą stratą to doświadczonego snajpera zespołu Wojciech Białek, który znalazł miejsce w Motorze Lublin. Marcin Poleć jest teraz na testach w Poniatowej. Z klubu rozstali się Maciej Kleszcz oraz Michał Popajewski. Do ostatniej chwili nie wiadomo było jak potoczą się losy Mateusza Pielacha. Prawdopodobnie jednak nasz obrońca, myślący o karierze w wyższej lidze, będzie przez najbliższy sezon grał w barwach Avii.

Przed rozpoczęciem rundy jesiennej kadra żółto-niebieskich rozegrała kilka meczów sparingowych, między innymi przegrany (1:2) z Hetmanem Zamość, wygrany (2:1) ze Stalą Kraśnik oraz pojedynki remisowe (3:3) z Motorem Lublin i z Wisłą Puław. Te mecze mają przede wszystkim odpowiedzieć na pytanie, w jakiej formie jest nasza drużyna i jak spisują się w zespole nowi zawodnicy. – Obserwowałem zwycięskiego

stkie sparingi i widziałem duże zaangażowanie drużyny – mówi **Marek Maciejewski**, prezes klubu GPTS Avia. – Dyscyplina zespołu uległa znacznej poprawie. Z pewnością chłopcy chcą grać i wygrywać. Widać to było szczególnie podczas sparingu z Motorem Lublin, rozegranego w trudnych warunkach atmosferycznych. Zespół pokazał, że jest bardzo dobrze przygotowany fizycznie. Drugim elementem jest zgranie zespołu z nowymi piłkarzami. Zawodnicy muszą się poznać, lepiej rozumieć na boisku. Jestem zadowolony z pracy, którą do tej pory wykonali. Mam nadzieję, że będzie to miało przełożenie na grę z ligowymi rywalami. Czy dzięki transferom Avia została gruntownie „przemebrowana”? – Staramy się do każdej z formacji, oczywiście poza pozycją

bramkarza, ściągnąć nowych zawodników, aby je wzmocnić – wyjaśnia M. Maciejewski. W linii obrony, nowym graczem jest Kamil Drop. Nie ma jeszcze bardzo dużego doświadczenia, ale jego siła motoryczna, duże wybieganie wzmocni linię obrony. W pomocy, na lewym skrzydle Krzysztof Burak, młody, perspektywiczny zawodnik rywalizuje z Damianem Rusieckim. W linii środkowej mamy sztabardorów dwójkę: Kamiński-Orzędowski, ale jako wzmocnienie bardzo dobrze rokuje Michał Jeleniewski, młody zawodnik, który skończył już wiek juniora. Na tej pozycji może występować też Paweł Pranagal. W ataku mamy Mazurka, Habiana, Bonieckiego i Nowińskiego. Do niedawna „siła ognia” zespołu opierała się na Wojtku Białku. Gry kontrolne pokazały, że mimo jeszcze pewnych braków zgrania między formacjami, do miażdżących skutecznych strzelców pretendować będzie wielu zawodników. Drugą linią będzie wydawniczym wspierać w akcjach ofensywnych Habiana i Mazurka. Dużo akcji idzie bocznymi strefami boiska. Są inicjowane przez Gralewskiego, Buraka czy Rusieckiego. Gramy teraz zdecydowanie ofensywniej. Możemy sobie na to pozwolić, bo siła ataku zespołu wzrosła. Czy nasza taktyka jest słuszną, pokażą pierwsze mecze ligowe.

Za tydzień przedstawimy kompletny skład drużyny Avii.

Terminarz rozgrywek III ligi VIII grupy lubelsko-podkarpackiej

Runda „Jesień-2009” sezonu rozgrywkowego 2009/2010
 8 sierpnia (sobota), godz. 17 Karpaty Krosno – Avia Świdnik,
 16 sierpnia (niedziela), godz. 17 Avia Świdnik – Wisła Puławy,
 22 sierpnia (sobota), godz. 17 Wisła Dębica – Avia Świdnik,
 29 sierpnia (sobota), godz. 17 Avia Świdnik – Podlasie,
 6 września (niedziela), godz. 16 Stal Kraśnik – Avia Świdnik,
 13 września (niedziela), godz. 16 Avia Świdnik – Stal Mielec,
 20 września (niedziela), godz. 14 Unia Nowa Sarzyna – Avia Świdnik,
 27 września (niedziela), godz. 15 Avia – Izolator Boguchwała,
 4 października (niedziela), godz. 15.30 Spartakus Szarowola – Avia Świdnik,
 11 października (niedziela), godz. 15 Stal Poniatowa – Avia Świdnik,
 18 października (niedziela), godz. 14 Avia Świdnik – Górnik II Łęczna,
 25 października (niedziela), godz. 14 Tomasovia Tomaszów – Avia Świdnik,
 28 października (środa), godz. 14 Avia Świdnik – Stal Sanok,
 8 listopada (niedziela), godz. 13 Orleńscy Radzyń Podl. – Avia Świdnik,
 15 listopada (niedziela), godz. 13 Avia Świdnik – Siarka Tarnobrzeg,

Solidarność mistrzem "siódemek"

W poniedziałek, 13 lipca zakończyły się rozgrywki amatorskiej ligi "siódemek". Piłkarski maraton, w którym wystąpiło 6 drużyn, trwał prawie półtora miesiąca.

Jego organizatorem było Ognisko TKKF Świt. Turniej zakończył się zasłużonym zwycięstwem zespołu Solidarność. Drugie miejsce zajęła drużyna Kompozytów, trzecie reprezentanci W-390. Na pozostałych miejscach uplasowały się zespoły: DJM, W-270 i PM. Królem strzelców turnieju został napastnik

zwycięskiego zespołu Paweł Tokarz, który strzelił 27 bramek. Drugi snaj-

per zawodów to Stanisław Szewczyk (Kompozyty), który zaliczył 21 celnych trafień. Tuż za nim (20 strzelonych goli) uplasował się Jacek Kochalski (Solidarność). Po piętnastu bramkach zdobyli: Przemysław Milański (DJM) i Tomasz Pędzisz (Kompozyty). Najlepszym bramkarzem sezonu okazał się Piotr Chlebus (Solidarność). Na



Podzamcze w biegu

Szkoła Podstawowa im. H. Sienkiewicza w Podzamczu zorganizowała, już po raz dziewiąty, ULICZNE BIEGI POWIATOWE dzieci i młodzieży.

Imprezie patronowały: Starostwo Powiatowe w Świdniku i Urząd Gminy Melgiew. Po główną nagrodę, czyli Puchar biegu 418 sportowców z Melgiew, Jackowa, Dominowa, Krępcza, Krzesimowa, Podzamcza, Bystrzejowic, Biskupic, Oleśnik, Pilaskowic, Dorohucz, Rybczewic, Pias, Świdnika i Lublina. Konkurencja obejmowała kilkanaście kategorii wiekowych: od „zerówki” do szkół średnich. Przebieg zawodów koordynował Cezary Sekula, nauczyciel wychowania fizycznego w SP w Podzamczu, jednocześnie sędzia główny zawodów. Pomagała mu żona Joanna, która 10 lat temu zainicjowała biegi. Puchar Starostwa przypadł Szkole Podstawowej w Bystrzejowicach. Generalna klasyfikacja szkół: I miejsce – SP Bystrzejowice – 653 p, II miejsce – SP Jacków – 389 p; III miejsce – Zespół Szkół w Piaskach – 327 p; IV miejsce – SP Melgiew – 284 p; V miejsce – SP w Podzamczu 213 p; VI miejsce – Zespół Placówek Oświatowych w Biskupicach – 185 p.

Zestawienie wyników indywidualnych:

I Bieg dziewczęta 300m kl.0-I-II: 1. Patrycja Najda (Krzesimów), 2. Kinga Szczęśniak (Podzamcze), 3. Jagoda Skorek (Pilaskowice);
 II Bieg chłopcy 300m kl.0-I-II: 1. Bartłomiej Olender (Bystrzejowice), 2. Kacper Pałafaj (Melgiew), 3. Filip Nastula (Bystrzejowice);
 III Bieg dziewczęta 600m kl.III-IV: 1. Paulina Bochyńska (Jacków), 2. Katarzyna Goś (Bystrzejowice), 3. Edyta Zbicia (Jacków);
 IV Bieg 600m chłopcy kl.III-IV: 1. Dominik Szponar (SP7 Świdnik), 2. Dawid Olender (Bystrzejowice), 3. Łukasz Mikulak (Dorohucz);
 V Bieg 600m dziewczęta kl.V-VI: 1. Katarzyna Orlowska (Dorohucz), 2. Paulina Goś (Bystrzejowice), 3. Katarzyna Wiekaj (Bystrzejowice);
 VI Bieg chłopcy 600m kl.V-VI: 1. Wojciech Jasiński (Jacków), 2. Paweł Kropornicki (Oleśnik), 3. Kamil Piłat (Dominów);
 VII Bieg 600m dziewczęta gimnazjum: 1. Dorota Parka (Rybczewice), 2. Samanta Ciolek (Pias), 3. Anna Siczek (Pias);
 VIII Bieg 600m dziewczęta szkoły ponadgimnazjalne: 1. Paulina Kurkiewicz (II LO Świdnik), 2. Aleksandra Futa (ZS Pias), 3. Anna Olcha (ZS Pias);
 IX Bieg 800m chłopcy gimnazjum: 1. Emil Zawada (Melgiew), 2. Michał Kwiatkowski (Bystrzejowice), 3. Krystian Kierepka (Biskupice);
 X Bieg 800m chłopcy szkoły ponadgimnazjalne: Artur Jendrych (ZS Świdnik), 2. Grzegorz Poniewozik (ZS Pias), 3. Bogdan Latała (ZS Lublin).

Zagraли w rocznicę

Na boisku przy Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Świdniku odbył się turniej piłki nożnej chłopców z roczników 1993-95.



Zawody, które rozegrano pod patronatem burmistrza Władysława Jaksona zostały zorganizowane z okazji 29. rocznicy Świdnickiego Lipca.

W sportowej rywalizacji wzięło udział siedem drużyn, czyli około 70 chłopców. Zespoły reprezentowały nie tylko młodzież z terenu gminy Świdnik, ale także gmin – Melgiew oraz Pias (Wierchowiska). W ciągu sześciu godzin rozegrano 21 meczów.

Końcowa kolejność zawodów:

1. Tulce '93	18	27:2
2. Placyk '94	15	19:10
3. Wierchowiska	12	19:11

4. Melgiew	9	9:11
5. Adampol Team	4	10:15
6. Osiedle Słoneczne 3	8	8:19
7. Wakacyjna	1	5:29

Organizatorzy turnieju przyznali także wyróżnienia indywidualne. Najlepszym bramkarzem został Bartłomiej Kiszczak (Melgiew), najlepszym strzelcem – Jarosław Kozyra (Tulce '93) zdobywca 13 bramek, a za najlepszego piłkarza uznano Roberta Kwiatkowskiego (Wierchowiska). Wszystkie drużyny otrzymały okolicznościowe puchary i dyplomy, a zawodnicy dwóch najlepszych drużyn nagrody rzeczowe.

Dziś propozycja przede wszystkim dla osób zmotoryzowanych. Wycieczka samochodowa doliną rzeki Giełczwi to około 140 km (w obie strony) niezapomnianych wrażeń. Składają się na nie piękne widoki, wiejskie krajobrazy, zabytkowe dworki, parki i kościoły.

Aktywne wakacje, czyli... WYPRAWA DO ŹRÓDEŁ GIEŁCZWI

W yjeżdżamy ze Świdnika i drogą E-372 docieramy do Piask. Tam skręcamy w prawo, kierując się na Gardzienice.

Na pierwszy postój zatrzymujemy się w Strynie. Miejscowość należała kiedyś do bratanka hetmana Stefana Czarnieckiego, również Stefana. Pierwotny zespół dworski pochodził z XVI wieku i wzniesiony został przez rodzinę Stryńskich. Dziś możemy obejrzeć mury dworu z drugiej połowy XVIII wieku, przebudowany około 1880 roku przez architekta Kornela Gabrielskiego, oficynę z kamienia i cegły, stajnię z wozownią. Na tyłach dworu znajdują się pozostałości parku, również pochodzące z drugiej połowy XVIII wieku.

Kolejną miejscowością na naszym szlaku, którą zwiedzamy jadąc do Źródeł Giełczwi, są Czestoborowice. Możemy tam obejrzeć przepiękny kościół pw. Apostołów Piotra i Pawła. Wybudowany w latach 1670 – 1678 dwa razy uległ zniszczeniu na skutek pożarów. Odrastawiano go dopiero w 1918 roku. Z przełomu XVIII i XIX wieku zachowały się kryte 40-stopniowe schody prowadzące do świątyni, murowana brama – dzwonnica oraz murowane ogrodzenie z czterema kapliczkami. Do rejestru zabytków wpisano także drzewostan oraz wystrój kościoła, przede wszystkim słynący łaskami obraz Matki Bożej Zwycięskiej, patronki wieńskiego zwycięstwa Jana III Sobieskiego.

Na cmentarzu parafialnym znajduje się natomiast pomnik upamiętniający krwawą potyczkę między Polakami a Moskalami. Umieszczono na nim słowa: „W czci i hołdzie spoczywającym tu 107 powstańcom poległym 27 lipca 1863 roku w bitwie z Moskalami na polach Czestoborowic w Rybczewicach. Wolni Polacy w X rocznicę wskrzeszenia Rzeczypospolitej 1918 – 1928”.

W Pilaszkowicach skręcamy w prawo i kierujemy się do Sobieskiej Woli. Wioskę, która w 1465 roku należała do Stanisława i Jana Pełków, początkowo nazywano Wola Wyszumuntowska. Ponad 60 lat później, już jako Giełczicka Wola, trafiła w ręce rodziny Sobieskich, a z czasem nazwano ją Wola Sobieskich. Gospodarowali nią Jan Sobieski senior i jego syn Marek – kasztelan i wojewoda lubelski, dziadek przyszłego króla polskiego Jana III Sobieskiego. W połowie XIX wieku

wybudowano tam dworek, który później zamieszkiwała Regina Stryńska. Prowadziła ożywioną działalność kulturalną i towarzyską w całym regionie. Przez następnych kilkadziesiąt lat właściciele majątku

Pawła II.

Obecna nazwa miejscowości pojawiła się w dokumentach w roku 1339. Również i ten majątek, przez stulecia zmieniał swoich właścicieli. Od XVII wieku władali nim już So-

biescy. Marek Sobieski, o którym wcześniej wspominałam, mieszkał w pilaszkowickim dworze przez kilka lat. Tutaj też zmarł w 1605 roku (budynek spłonął podczas Powstania Kościuszkowskiego w 1794 roku). Czterdzieści lat później dobra przejął Jan III Sobieski, późniejszy król Rzeczypospolitej. Po jego śmierci królowa Marysieńka przekazała je synowi, królewiczowi Jakubowi. Ten sprzedał majątek rodzinie Braunschweigów. Kolejnymi właścicielami Pilaszkowic byli Słewińscy i Epsteinowie, po II wojnie majątek rozparcelowano.

Następnym przystankiem są Rybczewice. Możemy tu obejrzeć zespół dworsko – pałacowy, w skład którego wchodzi dawny pałac Kaniego (obecnie mieści się w nim Zespół Szkół Ogólnokształcących im. gen. Józefa Sobieskiego), budynki gospodarcze

i kompleks folwarczny. Budynki pochodzą z pierwszej połowy XIX wieku. Całość otoczona jest ogromnym parkiem. Odnaleźć w nim możemy sosny liczące około 200 lat. Jeśli zej-



Malowniczy staw w Rybczewicach jest miejscem chętnie odwiedzanym również przez wędkarzy.

czarnomorskie z bałtyckimi. Popularność zyskała również za sprawą Stefana Stanisława Czarnieckiego, synowca słynnego hetmana, który obrał Gardzienice na swą siedzibę. Dziś mieści się tu Ośrodek Praktyk Teatralnych, założony i prowadzony przez Włodzimierza Stanisławskiego.

Najciekawsze obiekty zabytkowe w Gardzienicach to: dwór – pałac z początku XVII wieku, oficyna dworska z XVII wieku oraz oficyna gospodarcza z II połowy XIX wieku. Pośrodku gazonu rośnie dąb o średnicy pnia około 45 cm, posadzony z okazji otwarcia Uniwersytetu Ludowego w 1964 roku. Budynki otoczone są przepięknym parkiem.

W oficynie dworskiej znajduje się jedno z najcenniejszych zabytkowych wnętrz Lubelszczyzny – Sala Kominkowa zwana Kafelkową. Jej

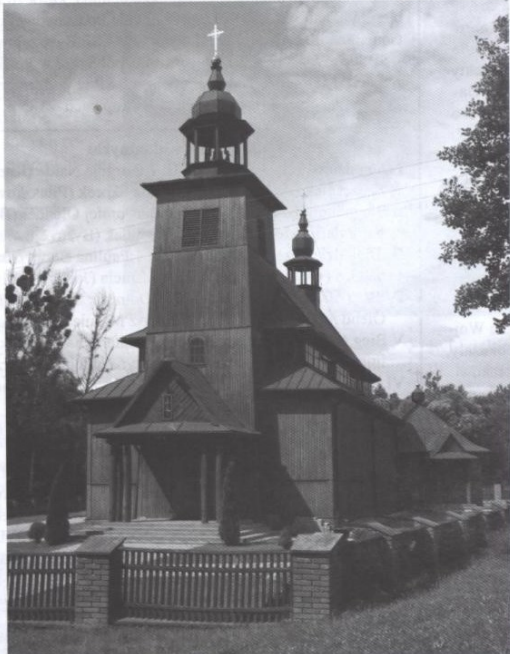
XIX wieku, należący niegdyś do właścicieli młyna.

Nasz ostatni postój to Piaski. Urokliwe miasteczko, dawna osada handlowa położona na historycznym trakcie ruskim, kryje w sobie wiele ciekawostek. Prawa miejskie otrzymała w pierwszej połowie XV wieku, utraciła je jednak w 1870 roku. Na ich odzyskanie przyszło czekać mieszkańcom Piask aż 123 lata. Jako własność Orzechowskich i Suchodolskich, od połowy XVI wieku stały się słynnym ośrodkiem ruchu arińskiego, zaś w następnym stuleciu ośrodkiem kalwińskim. W czasie okupacji Niemcy założyli tu getto dla ludności żydowskiej z Polski, Niemiec, Czech i Słowacji, skąd wozili Żydów do obozów zagłady w Bełżcu i Sobiborze.

Polecam wyspę Kościelec i obejrzanie ruin barokowo-klasycystycznego zboru kalwińskiego. Wzniesiony został przez Teodora Suchodolskiego w latach 1783 – 1785. Od połowy XIX wieku był już nieżytkowany, a jego wyposażenie przeniesiono do kościoła ewangelickiego w Lublinie. Dziś malownicza wyspa zarosła, co dało jej uroku, a pozostałości dawnych budynków tajemniczości.

Warto też zajrzeć do kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego. Prezbiterium oraz zakrystia wybudowane zostały w latach 1720 – 1745, nawy w 1836 roku, natomiast neoklasycystyczną dzwonnice i ogrodzenie w 1866 roku. Świątynia niszczone w czasie obu wojen światowych, odbudowana została w latach 1946 – 1947, wtedy też dobudowano do niej wieżę.

Z Piask wracamy do Świdnika. Agnieszka Wójcik



Kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Pilaszkowicach.

zmieniali się jak w kalejdoskopie. Obecnie dwór pozostaje w rękach prywatnych. Do dziś zachował się jeszcze zarys alei grabowej oraz stare lipy. Znikły natomiast sady owocowe i warzywnik dworski za parkiem, a także stare spichlerze, stajnie, obory i stodoły.

Kontynuując naszą wyprawę, docieramy do starej wsi Giełczew, leżącej w gminie Wysokie. Miejscowość, około 1392 roku założył Piotr Giełczewski, sędzia ziemski krasnostawski. To tutaj swój bieg rozpoczyna rzeka Giełczwa. Wyłączyła z niepozornego źródła, później płynie szeroką doliną przez kilkadziesiąt miejscowości, by w końcu, w pobliżu Siostrzytowa (gmina Trzemeszno) zniknąć w nurcie Wieprza.

Niedaleko źródła, nad brzegiem rzeczki stoi kościół pw. Matki Boskiej Częstochowskiej. Pierwszy, drewniany wybudowany w 1956 roku, spłonął w 1989 roku. Budowę nowej, murowanej świątyni ukończono w roku 1994.

W drodze powrotnej zatrzymujemy się w Pilaszkowicach, gdzie na niewielkim wzniesieniu stoi zabytkowy drewniany kościółek pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa. Zbudowany w stylu neogotyckim, w latach 1933-1934 według projektu Tadeusza Witkowskiego, przeniesiony został do Pilaszkowic z ulicy Kucnickiego w Lublinie. W głównym ołtarzu znajduje się obraz Pana Jezusa. Na wysokości wieży umieszczono 230-kilogramowy dzwon, ufundowany z okazji 25-lecia pontyfikatu Jana



W gardzienickim pałacu trwają prace remontowe.

dziemi kilkadziesiąt metrów w dół, znajdziemy się nad malowniczym stawem. Wśród soczystych traw i wierzb, możemy odpocząć i nabrać sił przed dalszą wyprawą.

Z Rybczewic udajemy się do Gardzienic. Według zapisów historycznych, miejscowość swój rozwój zawdzięczała strategicznemu położeniu na szlaku handlowym łączącym, od XIII wieku Europę i Azję, porty

ściany ozdobione są niebieskimi fałdami holenderskimi z początku XVIII wieku. Ręcznie malowane płytki przedstawiają stroje i pejzaże Holandii. W pomieszczeniu zachował się również rokokowy kominek z połowy XVIII wieku.

W Gardzienicach odnajdziemy również ruiny budynku mieszkalnego, tzw. rządówki z 1900 roku oraz młynarzówkę – budynek z końca

